

2 Wydarzenia

Imieniny Beaty i Eugeniusza 5.20  18.36

Nasze gwiazdy i nowe trendy

Ewa Farna doskonale wie, co piszczy w modzie nowego sezonu. Co z najnowszych trendów wybrali dla siebie i promują polscy celebryci?

Czytaj i oglądaj w środę, w dodatku „Echa Dnia” - „Nasz Styl”



801-164-279 CAŁA DOBE
ZADZWOŃ DO „ECHA”. POMOŻEMY

PRZY TELEFONIE INTERWENCYJNYM PAWEŁ WIECEK



WIELKA WODA
JUŻ ODCHODZI?

CZYTAJ NA STRONIE 4

NIETOPERZE SA
NIEDOCENIANE!

CZYTAJ NA STRONIE 5

DROGOWCOM PUSZCZAJĄ NERWY.
BUDOWA DROGI TO DROGA PRZEZ MĘKĘ

Wyśledzić chomika

Każdego ślimaka znalezionego na placu budowy trzeba przenieść w najbliższe zarośla, most budować można tylko jesienią i zimą, bo mieszka na nim ptaszek dymówka, trzy lata po budowie trzeba szukać nor chomika - tym muszą zajmować się... drogowcy.

Kierowcy utyskują, że wciąż zbyt mało buduje się dróg i zbyt mało modernizuje już istniejących. To nie tylko wina braku pieniędzy, ale ostrzeń środowiskowych. Między innymi z ich powodu przeciąga się modernizacja drogi wojewódzkiej 776 z Buska do granicy z Małopolską. Drogowcy muszą wypełnić wytyczne, które są zawarte w raporcie oddziaływania na środowisko i wydanym na jego podstawie postanowieniu Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

ŁAĆ BETON W ZIMIE?

- Realizacja tej inwestycji będzie bardzo skomplikowana - mówi dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Wojciech Plaża. Oto kilka zapisów, które musi spełnić inwestor.

„Prace związane z zajęciem starorzecza Wiślicy należy prowadzić od września do marca z wyłączeniem okresu, kiedy starorzecze może zamarznąć”. „Z uwagi na obecność stanowiska dymówki pod mostem na rzecze Nidzie, prace związane z jego rozbudową należy prowadzić od września do kwietnia”.

- To bardzo skomplikowane ze względów technologicznych. Mamy łąć beton w zimie? Nie jest wykluczone, że trzeba będzie rozpocząć prace przy modernizacji połowy mostu jednej zimy a zakończyć je w kolejnej. To znacznie wydłuży inwestycję. Nie zdziwiłbym się jakby okoliczni mieszkańcy pukali się w czoło, że nie pracujemy w lecie - konstatuje dyrektor Plaża.

Drogowcy mają też inne wytyczne - „Na etapie budowy plaży wpadające do tymczasowych wykopów należy natychmiast wyjmować i przenosić w okolice najbliższego zbiornika wodnego lub na tereny łąk, lasów i zadrzewień. To samo trzeba zrobić w przypadku spotkania w pasie drogowym ślimaka winniczka. Gorzej jest, gdy spotka się ślimaka żółtawego, jego trzeba przenieść nie byle gdzie, ale w konkretnie wyszczególnione w raporcie miejsca.

BUDOWA TO POCZĄTEK

Nawet, jak droga zostanie przebudowana, środowiskowa rola drogowców wcale się nie kończy. Muszą prowadzić monitoring. W trzy lata po oddaniu trasy do użytku muszą przeprowadzić liczenie ptaków oraz stworzyć mapę z zaznaczeniem

stanowisk lęgowych. Muszą notować liczbę i gatunek ptaków zabitych przy drodze. Ponadto trzeba wykonać liczenie ilościowe kumaka. W maju i w czerwcu należy sprawdzić, czy koło drogi występuje traszka grzebieniasta, a w drugiej połowie kwietnia konieczna jest kontrola występowania ślimaka w pasie szerokości 10 metrów od drogi. Trzeba sprawdzić ile ich jest oraz czy są to osobniki dorosłe, czy młode. Oprócz ślimaka jest tam jeszcze chomik. „Przez okres co najmniej trzech lat należy corocznie penetrować odcinek drogi na szerokości 500 metrów od drogi w celu znalezienia nor” - czytamy w postanowieniu.

- Jeśli chodzi o chomika to odnieśliśmy pewien sukces. Początkowo nakładano na nas obowiązek monitorowania ich migracji. Mielibyśmy je wyłapać oraz na chomikach zamontować jakieś urządzenia, które śledziłyby ich pozycję jak GPS. Wynegocjowaliśmy, że nie jest to konieczne - mówi Rafał Ziętał, kierownik w Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich.

- My już dawno zapomnieliśmy, że droga została przebudowana jednak po trzech latach trzeba będzie zatrudnić sztab naukowców i ekologów, którzy będą realizować wytyczne środowiskowe. To będzie kosztować i to sporo - mówi Rafał Ziętał.

TAKI JEST RAPORT

Czy wymogi stawiane drogowcom nie są przesadą? - Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich zamówił raport na środowisko, został on sporządzony przez jakąś firmę, my jedynie na podstawie raportu wydaliśmy postanowienie do wydania decyzji środowiskowej. W raporcie są wytyczne, które trzeba zrealizować. Droga, która będzie przebudowywana przechodzi przez obszary chronione „Natura 2000” - mówi Waldemar Pietrasik, regionalny dyrektor ochrony środowiska. - Nie wiem dlaczego Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich się żali i ma pretensje. Wytyczne wynikające z raportów oddziaływania na środowisko muszą realizować także inni inwestorzy. Znam sprawę chomika, rzeczywiście koncepcja śledzenia jego migracji była być może nieco zbyt daleko idąca - przyznaje dyrektor Pietrasik.

Czy Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w swoich postanowieniach może nieco łagodzić wytyczne określane w raportach. - My jesteśmy urzędnikami, raporty sporządzają fachowcy, są to między innymi profesorowie wyższych uczelni z całego kraju. Trudno abym kwestionował ich autorytety - podkreśla Waldemar Pietrasik.

Jarosław SKRZYDŁO